



MARCIN ŻEBROWSKI

redaktor wydania

O tym, że młodzi są przyszłością Kościoła mówi większość księży. Gorzej, kiedy przychodzi do spotkania z młodymi – zdarza się, że brakuje pomysłu albo rozwiązania, które można im zaproponować, aby dobrze czuli się w Kościele. Na szczęście w Gdańsku zorganizowano Forum Ewangelizacyjne. Tam pomysły i rozwiązania są podawane na tacy. Jednym z prelegentów jest Jacek Dudzic, od 11 lat zaangażowany w dzieło Nowej Ewangelizacji – rozmowa z nim wewnątrz tego numeru „Gościa Niedzielnego”. On nie boi się przyznać, że poziom ewangelizacji jest niski, podając jednocześnie sposoby zmiany takiej sytuacji ■

ZA TYDZIEŃ

- ZAKONNICA buduje klasztor
- odpust w GÓRZE POMORSKIEJ
- SPOTKANIA wspólnoty Taizé

Spotkanie polskich KIK-ów

Gdańszczanin na czele

Franciszek Makurat, prezes gdańskiego oddziału Klubu Inteligencji Katolickiej, został nowym członkiem Ogólnopolskiej Rady Porozumienia KIK. Wspólnie z dwoma kolegami z Warszawy i Katowic będą przez trzy najbliższe lata czuwać nad działalnością KIK-ów w Polsce.

– Powołaliśmy niedawno w Gdańsku wiceprezesa do spraw młodzieży. Moim zdaniem, pozyskiwanie młodych, nowych członków KIK-ów jest obecnie jednym z najważniejszych zadań – mówi nowy członek Rady Porozumienia KIK. – Konieczna jest zmiana pokoleniowa w naszych szeregach. Musimy pamiętać, że nie jesteśmy coraz młodszy.

Franciszek Makurat liczy, że dzięki działalności w Ogólnopolskiej Radzie Porozumienia KIK, która jest pewnego rodzaju zarządem Klubów, uda mu się „zarazić” inne kluby podobnym myśleniem.



MARCIN ŻEBROWSKI

Gdańszczanin został członkiem ogólnopolskich władz KIK

Gdańszczanin został wybrany do władz w czasie zjazdu KIK-ów, który odbywał się w Trójmieście. Większość zajęć była prowadzona na terenie Gdańskiego Seminarium Duchownego.

– Przygotowaliśmy dla naszych gości występy artystyczne i program związany z ob-

chodami 25-lecia „Solidarności” – opowiada Franciszek Makurat. – Nie zabrakło oczywiście wspólnych nabożeństw i wykładów.

Jako prelegenci wystąpili m.in. prof. Andrzej Ceynowa, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, dr Magdalena Błazek, a także ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Na zakończenie spotkania przedstawiciele KIK-ów przygotowali odezwę dotyczącą wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Mimo burzliwej debaty nie zdecydowali się poprzeć żadnego z ugrupowań ani kandydatów. Zaapelowali natomiast o udział w wyborach i głosowanie na kandydatów, którzy charakteryzują się wysoką moralnością.

Kolejne ogólnopolskie spotkanie KIK-ów odbędzie się w pierwszą sobotę czerwca przyszłego roku. Wówczas, zgodnie z wieloletnią tradycją, kluby pielgrzymują na Jasną Górę. Obecnie w Polsce działa około 100 Klubów Inteligencji Katolickiej.

MŻ

URODZINY KSIĘDZA ARCYBISKUPA



Ksiądz arcybiskup Tadeusz Gocłowski obchodził w piątek 74. urodziny. Metropolita gdański urodził się 16 września 1931 r. w Piskach. Jest absolwentem gimnazjum księży misjonarzy w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. w Krakowie. Jest doktorem prawa kanonicznego. Studiował na KUL i w Rzymie. Pełnił funkcję wizytatora zgromadzenia misjonarzy, trzykrotnie był rektorem seminarium duchownego w Gdańsku. 23 marca 1983 r. został mianowany biskupem tytularnym Benevento i biskupem pomocniczym biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarska, konsekrowany 17 kwietnia 1983 r. w bazylice Mariackiej w Gdańsku. 31 grudnia 1984 r. po śmierci biskupa Lecha Kaczmarska został mianowany biskupem gdańskim, od 25 marca 1992 roku jest arcybiskupem metropolitą gdańskim. ■

Arcybiskup Gocłowski ma 74 lata

Droga za 500 milionów



ANDRZEJ URBANSKI

GDAŃSK. Za trzy lata planowane jest rozpoczęcie budowy obwodnicy południowej Gdańska. 9 września z marszałkiem województwa pomorskiego spotkali się przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz gmin, przez które będzie przebiegała trasa. Połączy ona krajową siódmkę Gdańsk-

Warszawa z trójmiejską obwodnicą. Droga będzie miała początek w Koszwałach, dalej prowadząc przez węzły Przejazdowo, Olszynka, Lipce do Straszyna. Choć wciąż nie wiadomo, skąd będą pochodziły środki na tę inwestycję, optymiści twierdzą, że nową 18-kilometrową trasą będzie można pojechać w 2010 roku.

Do Fatimy i Rzymu



BIURO PIELGRZYMKOWE ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

NOWE PROPOZYCJE „OREMUSA”. Archidiecezjalne Biuro Pielgrzymkowe „Oremus” przygotowało ciekawą jesienną propozycję. Od 6 do 20 października odbędzie się pielgrzymka do Fatimy. Po drodze pielgrzymi zobaczą Paryż (Wieża Eiffla, kaplica Cudownego Medalika, kościół z relikwiami św. Wincentego à Paulo, Łuk Triumfalny, Pola Elizejskie). Następnie Lourdes, San Sebastian w Hiszpanii wraz z Burgos, dawna stolica królów kastyljskich – zwiedzanie katedry. W drodze powrotnej z Fatimy pielgrzymi zwiedzą Madryt (Plaza Mayor, Plac Słońca, Pałac Królewski, katedra, Plac Hiszpański), słynne sanktuarium Montserrat koło Barcelony; we Francji zamek papieży w Avignonie i La Salette (pięknie położone w Pirenejach sanktuarium Płaczącej Madonny, która przemówiła do świata poprzez dwójkę dzieci w XIX w.). W

Niemczech ponadto Altötting (sanktuarium Matki Bożej Królowej Bawarii). Koszt wyjazdu 2650 zł. Od 30.10 do 08.11 za 1650 zł odbędzie się pielgrzymka do Rzymu, do grobu Jana Pawła II z okazji jego imienin. Po drodze pielgrzymi zobaczą m.in. Asyż, Padwę, Wenecję, Monte Cassino, a w samym Rzymie spędzą 3 pełne dni. Przejazd autokarem marki Man (wypożyczenie: WC, wideo, klimatyzacja, café-bar), noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami, śniadania i obiadowe według programu, zawodowy przewodnik w Rzymie, w czasie całego wyjazdu opieka duszpasterza, ubezpieczenie na 10 tys. euro w Towarzystwie Ubezpieczeniowym WARTA S.A. Na czas przejazdu uczestnicy zabierają ze sobą jedzenie; na bilety wstępu wystarcza 40 euro. Kontakt z biurem: ul. Biskupa Edmunda Nowickiego 1, 80-330 Gdańsk Oliwa (przy Kurii metropolitalnej). Czynne we wtorki, środy i czwartki od 11.00 do 15.30, tel./fax (0-58) 552 43 88; 682 89 89, e-mail: oremus@diecezja.gda.pl. Więcej informacji na www.oremus.gda.pl.

Astma nie jest przeszkodą

SOPOT. Dzieci chore na astmę mogą chodzić na zajęcia wymagające wysiłku fizycznego. Zdaniem lekarzy, osoby z tym schorzeniem mogą uprawiać np. sporty wodne. Szkolenia żeglarskie dla chorych na astmę dzieci w wieku od 7 do 14 lat będą już wkrótce prowadzone w Sopocie. W programie m.in. windsurfing i pływanie na łódkach Optymist. W sobotę 17 września o godzinie 11.00 w siedzibie Klubu Żeglarskiego w Sopocie odbędzie się spotka-

nie dla rodziców dzieci chorych na astmę. Wezmą w nim również udział naukowcy z gdańskiej Akademii Medycznej i przedstawiciele Gdańskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom Chorym na astmę i alergię. Przykładem, że choroba nie przekreśla szans na sukcesy sportowe, jest zawodnik sopockiego Klubu Żeglarskiego Kamil Lewandowski, młodzieżowy Mistrz Świata 2004 r. w windsurfingowej klasie Mistral, który również cierpi na astmę.

Rusza „Czas dla Rodzin”



ANDRZEJ URBANSKI

GDAŃSK. Spotkanie inauguracyjne wspólnoty „Czas dla Rodzin” odbędzie się 25 września. Celem istnienia wspólnoty „Czas dla Rodzin” jest doskonalenie życia duchowego i rodzinnego w warunkach współczesnego świata oraz ukazywanie piękna powołania do chrześcijańskiego życia rodzinnego.

Patronem wspólnoty jest Święta Rodzina. Opiekunem ze strony Kościoła jest ks. Rafał Sarama. Program: 15.30 – spotkanie przy kawie i ciastkach; 16.45 – zachęta i omówienie planów; 17.45 – przygotowanie do Mszy św.; 18.00 – Eucharystia w kościele

„Ojciec Święty w pamięci gdynian”

GDYŃIA. Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Gdyni 11 czerwca 1987 roku była jednym z najważniejszych wydarzeń w historii miasta. Dniem, który wszyscy nasi mieszkańcy pamiętają równie mocno, była śmierć polskiego Papieża. Gdynianie przeżyli ją niezwykle głęboko i boleśnie, czego wyrazem był ich wspólny marsz milczenia 8 kwietnia 2005 roku i uczestnictwo w liturgii słowa na Skwerze Kościuszki. Chcąc w sposób szczególnie upamiętnić te niezwykle chwile, gdyński samorząd postanowił zorganizować konkurs fotograficzny dla mieszkańców miasta. Do udzia-

łu zaproszeni są wszyscy, którzy amatorsko zajmują się fotografią, posiadający w swoich domowych zasobach zdjęcia upamiętniające tamte wydarzenia. Organizatorzy przewidzieli dla zwycięzców atrakcyjne nagrody oraz możliwość prezentacji zdjęć na wystawie pokonkursowej, której wernisaż zaplanowano na obchody Dni Papieskich w Gdyni. Po zakończeniu wystawy wszystkie nadesłane prace przekazane zostaną do zbiorów Muzeum Miasta Gdyni. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 668 83 85 lub na stronie www.gdynia.pl.

Relikwie św. Stanisława Kostki zostają wprowadzone do świątyni

Z młodymi i dla młodych

Po 437 latach od śmierci swojego patrona św. Stanisława Kostki parafia w Gdańsku Oliwie otrzymała jego relikwie. Zostaną one wprowadzone uroczystie do świątyni 18 września podczas uroczystości odpustowych.

Z proboszczem parafii św. Stanisława Kostki w Gdańsku Oliwie ks. **Mirosławem Parackim** o młodzieży, duszpasterstwie i nowych pomysłach rozmawia Andrzej Urbański.

ANDRZEJ URBAŃSKI: – *Gdyby zapytać młodych ludzi, kim był św. Stanisław Kostka, to pewnie niewielu odpowiedziałoby na to pytanie. Dlaczego tak jest?*

Ks. MIROSŁAW PARACKI: – To prawda. Pewnie część wie, że kiedyś był taki święty i na tym ich wiedza się kończy. Myślę, że potrzebna jest lepsza informacja, ukazująca życiorys tego świętego. Jest to zadanie dla rodziców, dla katechetów i dla parafii.

Może wiąże się to także z zainteresowaniem Kościołem w ogóle?

– Wydaje mi się, że Stanisław Kostka trochę za bardzo pozostaje w cieniu. Myślę, że trzeba go z niego wydobyć, aby nam zdecydowanie bardziej jaśniał.

Czy ma Ksiądz na to jakiś pomysł? Żeby nie był to tylko taki święty „papierowy”, ale prawdziwy święty ludzi młodych.

– Tak, św. Stanisław Kostka jest przecież patronem dzieci i młodzieży. Myślę, że trzeba do naszej parafii zapraszać dzieci i młodzież, nie tylko na spotkania modlitewne – one też są ważne, ale także na spotkania we wspólnotach dziecięcych, młodzieżowych. Tak, by poczuli się jak młody

Kościół, patrzący na Stanisława, który szedł przez życie podobną drogą.

W archidiecezji gdańskiej są różne centra młodzieżowe. To miejsce może mieć jednak wymiar szczególny. Czy myśli Ksiądz o tym, by w parafii powstało takie centrum? Posiadacie przecież na terenie parafii korty tenisowe, salki, również z możliwością wykorzystania do projekcji filmów.

– Chcemy rozwijać grupy dziecięco-młodzieżowe, które będą spotykały się cyklicznie w ciągu roku. Chcemy także zapraszać dzieci i młodzież z dekanatu oliwskiego na spotkania ludzi młodych, tak by św. Stanisława jeszcze bardziej poznać.

Nie chodzi o to, by szukać teraz winnych, ale może zbyt mało czasu poświęca się na stworzenie dobrego programu duszpasterskiego w diecezjach? Czy taki program działania z młodymi w ciągu roku jest w archidiecezji gdańskiej?

Ks. Mirosław Paracki liczy na to, że Święty jeszcze bardziej będzie pomagał w parafii

– Duszpasterstwo młodzieży działa w naszej archidiecezji dość prężnie w różnych ośrodkach. Ono też poszukuje i wychodzi naprzeciw, tak by młodzież przychodziła na spotkania i wzajemnie się ubogacała. Równocześnie trzeba oferować coś młodym ludziom. Oni sami poszukują, ale także mają świetne pomysły. Trzeba docierać do tych, którzy stoją nieco na uboczu. Jednak oferta musi być atrakcyjna. Choćby przez turnieje sportowe, teatralne, kafejki internetowe.

Ale wciąż tego jest za mało?

– Tak, dlatego ważny jest wysiłek nas wszystkich, także duszpasterzy, by takie warunki stwarzać, by ta młodzież mogła się aktywizować w parafii.



ANDRZEJ URBAŃSKI

Co ma zmienić obecność relikwii w parafii? Czy będą się przy nich modlić ludzie młodzi – czy tak jak w wielu kościołach, ludzie dorośli, starsi?

– Chcemy przy relikwiiach zorganizować comiesięczne spotkania modlitewne i formacyjne, zarówno dla dorosłych, jak i młodzieży oraz dzieci. Takie stałe spotkania tematyczne. Będziemy je realizować 18. dnia każdego miesiąca. A potem zobaczymy. Dużo zależy od mądrego wyjaśnienia, po co są relikwie, i temu będą służyć te spotkania.

PODZIEL SIĘ Z NAMI

Jeśli jako proboszcz, duszpasterz, pedagog czy rodzic masz pomysł na zintegrowanie swojego środowiska, potrafisz wskazać ciekawy pomysł na dobre i mądre zagospodarowanie czasu wolnego dla dzieci i młodzieży – napisz do nas: gdańsk@goscniiedzienly.pl z dopiskiem „ciekawy pomysł”.



Modlitwa wstawiennicza w dniu odpustu w parafii św. Stanisława Kostki w Gdańsku Oliwie
Boże, Ty wśród wielu cudów Twojej mądrości obdarzyłeś św. Stanisława Kostkę łaską dojrzałej świętości już w młodzieńczym wieku, spraw, abyśmy za jego przykładem wykorzystali czas przez gorliwą pracę i z zapalem dążyli do wiekuistego pokoju. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

JAK DOTRZEĆ DO „POKOLENIA MATRIX”?

BARTOSZ DOWGIAŁŁO



Należy zastanowić się najpierw, jak skutecznie dotrzeć do takich ludzi. Metody ewangelizacji stosowane przez pokolenia z pewnością zawiodą, ponieważ nie uda się nawet nawiązać kontaktu z taką osobą. Dziś, aby dotrzeć do „pokolenia Matrix”, trzeba wyjść z kościołów, ze wspólnot do ludzi. Oni sami do nas nie przyjdą! Powinniśmy próbować lekko maskować cel naszego działania ewangelizacyjnego. Celem danego spotkania powinno być dotarcie do człowieka, nawiązanie z nim kontaktu. Dopiero podczas inicjatywy można zająć się samą ewangelizacją. Ważną kwestią jest samo przygotowanie spotkania, koncertu. W oczach wielu młodych ludzi Kościół jawi się dziś jako staroświecki, biedny, nie przykładający uwagi do formy, ale jedynie do treści. Bardzo ważne jest więc profesjonalne podejście do strony organizacyjnej. Uważam, że również wartościowe byłoby zaangażowanie różnych środków marketingowych do „zareklamowania” Jezusa i Jego Dobrej Nowiny.

RAFAL ROCZYŃSKI



Młody człowiek żyjący w obecnym świecie całkiem nieświadomie staje się marionetką otaczających go mechanizmów, dotyczących wszechobecnej reklamy, która wpaja mu specyficzne wartości. Ktoś tak ukształtowany, a właściwie można powiedzieć zdeformowany, nie będzie mógł odpowiedzieć nawołanie Jezusa, gdyż po prostu go nie usłyszy. Co powinniśmy zrobić, aby tytułowe „pokolenie Matrix” mogło usłyszeć ten głos? Kościół obecnie stara się wyjść z wieloma inicjatywami, które mogą trafić do współczesnego człowieka. Niestety, wiele z nich jest wciąż dosyć archaicznych i efekt końcowy bywa słaby. Kościół powinien jeszcze mocniej odpowiedzieć na wezwanie do nowej ewangelizacji. Nie tylko mówić o miłości Boga do człowieka, ale dawać możliwości poznania Go poprzez współczesne formy ewangelizacji, a co za tym idzie, dawać możliwość stałego wzrostu. Obecnie człowiek „z zewnątrz”, żyjący swoim życiem, nie dostrzeże Boga, gdyż nie zobaczy Go w swojej codzienności. Dlatego z Ewangelią należy wychodzić na zewnątrz. Głosić ją niezmienną, w sposób, jaki pozwalają nam współczesne media.

Co pozostaj

Dlaczego nie ewangelizujemy i jak to przezwyciężyć? Jak ewangelizować „pokolenie Matrix”? To główne pytania, na które odpowiedzi szukają uczestnicy trwającego w matemblewskim sanktuarium Forum Ewangelizacyjnego.

Głównym i głównym prelegentem tegorocznego forum jest Jacek Dudzic. Od 11 lat zaangażowany w dzieło nowej ewangelizacji. Od 1998 r. jest dyrektorem Instytutu Ewangelizacji ICPE Polska. Rozmawia z nim Andrzej Urbański.

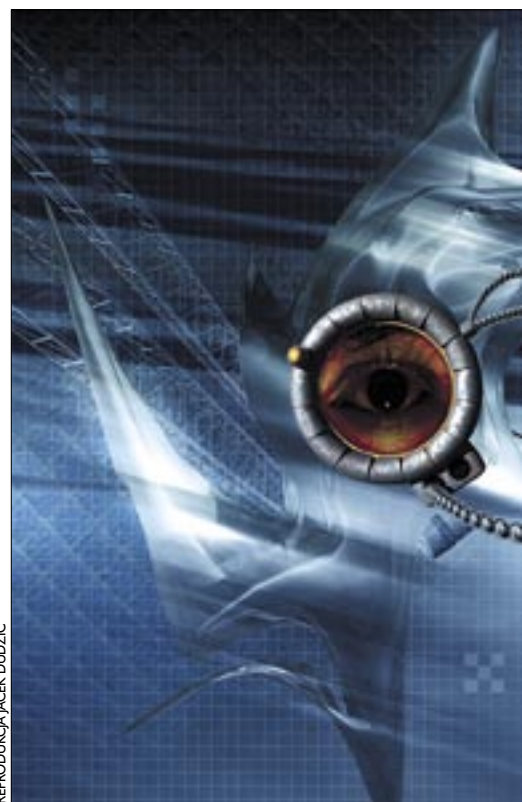
ANDRZEJ URBAŃSKI: *Co określa Pan mianem „pokolenia Matrix”?*

JACEK DUDZIC – „Pokoleniem Matrix” możemy określić ludzi żyjących w czasach pewnego „zakrętu” kultury masowej, gdzie obok niezwykle zaawansowanych technologii pojawiły się też silne zainteresowania metafizyką i sprawami duchowymi. Jest to oczywiście spore uproszczenie, ale trudno jest to ująć w kilku zdaniach. Ewangelizacja tego pokolenia musi się odbyć w zgodzie z rzeczywistością, tzn. zgodnie z duchem i językiem epoki.

Jak ewangelizować to pokolenie?

– Prostej odpowiedzi, niestety, nie ma. Łatwiej jest powiedzieć, czego nie robić, niż w jaki sposób wychodzić z orędziem Dobrej Nowiny. Na pewno podstawową kwestią jest wzięcie całkowitej odpowiedzialności za to, czy nasze głoszenie jest zrozumiałe, czy nie. Niestety, pokutuje takie przekonanie, że to jest dobre, co nam odpowiada i co nam się podoba. Ewangelizacja dzisiaj polega na próbie dotarcia do człowieka w sposób dla niego zrozumiały i przekonujący.

Jakich form należy używać, by skutecznie dotrzeć do młodego człowieka?



REPRODUKCYJA JACEK DUDZIC

– Współczesne czasy charakteryzują się dużą niezależnością młodych ludzi. Nowa epoka dała im nowe możliwości, więc stare sposoby wychowawcze nierzadko zawodzą. Czymś, co zupełnie się już nie sprawdza, jest serwowanie człowiekowi – zwłaszcza młodemu – gotowych recept, rozwiązań, koncepcji. Czasy „kawo-na-ławizmu” minęły bezpowrotnie. Z rzeczywistością tą spotykają się na co dzień katecheci. Inna sprawa, czy zdają sobie sprawę z tego, z czym mają do czynienia.

Czy ksiądz powinien używać języka młodych ludzi, by do nich dotrzeć, być bardziej „trendy”, czy odwrotnie - zachowywać dystans?

– Dystans nie ma obecnie w ogóle racji bytu. Dziś liczy się zainteresowanie człowiekiem, wejście w jego świat. Język jest sprawą drugorzędną. Jeśli kapłan wejdzie w dialog z młodym człowiekiem, to pozna jego ję-

Dla „pokolenia Matrix” świat realny schodzi na dalszy plan (collage Michael Knight)

e – Matrix?!



zyk oraz zrozumie świat, w jakim on żyje. Mówiąc o dialogu, mam na myśli więcej słuchania niż mówienia.

Jak określiłby Pan formy i metody pracy ewangelizacyjnej, wykorzystywane dzisiaj w przeciętnej parafii?

– Obawiam się, że zabrzmi to nieco kontrowersyjnie, ale poziom naszej ewangelizacji jest żenująco niski. Wiele jest po temu powodów, ale za główne uznałbym brak należytego rozumienia procesów społecznych i kulturowych, a także fakt, że nasze duszpasterstwo w minimalnym stopniu odpowiada na potrzeby przeciętnego młodego człowieka. Stąd w grupach modlitewnych, za pewnymi chlubnymi wyjątkami, mamy osoby o wysokiej średniej wieku.

Czy wystarczająco wykorzystujemy w ewangelizacji możliwości, które dzisiaj daje świat? Multimedia, radio, prasa, inne formy, choćby teatralne?

– Znam trochę pozytywnych przykładów sięgania po nowoczesne formy przekazu, ale zwróciłbym tu raczej uwagę na problem tego, co oferujemy ludziom po ewangelizacji. Jaką mamy nowoczesną koncepcję duszpasterską? Niestety, bez takiego podejścia nie wystarczy zamontować najbardziej nowoczesnego systemu audio-wideo w salce katechetycznej. Co z tego, że zachwycimy młodzież przez 50 minut. Ale co potem?

Czy bardziej boimy się, czy nie mamy czasu? A może nam się zwyczajnie nie chce?

– Często nie mamy czasu, nasze pojęcie ewangelizacji jest wąskie i płytkie. Najczęściej jednak nie ewangelizujemy, bo sami mamy deficyt przeżycia mocy Ewangelii w swoim życiu. Trzeba by się najpierw zastanowić nad kondycją życia katolika w Polsce. Jakie ma potrzeby, problemy, pytania? I postarać się na nie odpowiedzieć. Nie teologicznie, teoretycznie, naukowo, katechizmowo. Ludzie potrzebują doświadczyć Boga. Muszą się zachwycić pięknem Jego oblicza w Chrystusie, a nie być tylko pouczeni o nakazach i normach moralno-etycznych (skądinąd ważnych i niezbędnych).

Czy pokolenie Matrix jest przegrane, czy jednak...

– Jeżeli, to tylko z naszej własnej wiii.

FORUM EWANGELIZACYJNE

GDAŃSK MATEMBLEWÓ 16–18 września

■ Sobota 10.00 – modlitwa i adoracja Najświętszego Sakramentu. 10.45 – konferencja – „Ewangelizacja »pokolenia Matrix«” – Jacek Dudzic 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego i przygotowanie do Eucharystii. 15.15 – konferencja – „Ja a ewangelizacja” – Jacek Dudzic 18.00 – Eucharystia.

■ Niedziela 10.00 – modlitwa. 10.15 – konferencja: „Dlaczego nie ewangelizujemy i jak to przewyciężyć?” – Jacek Dudzic. 11.00 – podsumowanie forum 12.00 – Eucharystia. 13.30 – świętowanie tańcem.

MOIM ZDANIEM

KS. RAFAŁ URBAŃSKI

dyr. Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji

Pokoleniem Matrix nazwałbym ludzi, którzy żyją jakby w dwóch rzeczywistościach. Z jednej strony świat realny, z cierpieniem, trudem, ofiarą, pracą i nauką. Z drugiej strony świat nierealny. W ten drugi można wejść za pośrednictwem narkotyków, alkoholu, Internetu, mediów. Szkoła tyłu młodych, którzy naiwnie poddają się manipulacji, czego skutkiem jest niemożność widzenia prawdy, niezdolność do miłości, wyjałowienie emocjonalne, trudności w nawiązywaniu prawdziwych relacji.

Warto jest postawić sobie pytanie, dlaczego jest tak wielu młodych ludzi, którzy uciekają od rzeczywistości? Dlaczego boją się życia?

Jan Paweł II powtarzał, że potrzeba ludziom bardziej świadków niż nauczycieli. Ewangelizacja „pokolenia Matrix” polega na przekonaniu ich przez spójne świadectwo słowa, życia i modlitwy do tego, że można kochać Boga i bliźniego naprawdę, autentycznie. Moim zdaniem, sedno braku skuteczności ewangelizacji ma swoje źródło w tym, że my jako chrześcijanie, katolicy, księża, biskupi nie zawsze dajemy czytelne świadectwo życia. Wolimy zachować wygodny dystans, nie zbliżając się do ludzi młodych, do ich problemów. Jest w nas lęk przed tym, jak zostaniemy odebrani, wprowadzając coś nowego. To prawda, że dziś ewangelizacja łączy się z cierpieniem, trudem, ale jest też pewne, że ten wysiłek nie pozostanie bezowocny.

Uważam, że dziś w sposób mądry, prześlany, kosztujący bardzo wiele (nawet finansowo), trzeba przygotować propozycje różnych form dotarcia do młodego człowieka. Bardzo dobrze odebranym gestem Kościoła w stronę młodzieży byłyby tworzone centra młodzieżowe, koncerty muzyczne w dobrze przygotowanych salach, kawiarnie, księgarnie, sale gimnastyczne. Dziś salka parafialna z tablicą i kredą już nie wystarcza. Cieszą dziś takie inicjatywy jak MODEM w Gdańsku Matemblewie. Trzeba dziś stwarzać młodym ludziom warunki do rozwoju ich talentów muzycznych, teatralnych itp. Wydaje mi się, że czasami plebanie i domy katechetyczne ograniczają kontakt księży z młodzieżą jedynie do godzinnej katechezy sakramentalnej i Mszy św. niedzielnej. A gdzie normalne życie? Co pozostaje? Matrix!

Giganci czasów prehistorycznych na sopockim hipodromie

Dinozaury powracają!

Wyjątkową okazję stanięcia oko w oko z gadami wymarłymi przed 65 milionami lat mają mieszkańcy Sopotu! Na wystawie w hali sopockiego hipodromu można zobaczyć, jak wyglądali władcy ziemi ponad ćwierć miliarda lat temu.

Na wystawie jest ponad 20 modeli naturalnej wielkości wymarłych gadów należących do różnych gatunków. Oprócz drapieżnych i roślinożernych dinozaurów, reprezentowane są też gady latające i ssakokształtne. „Wykonanym z tworzywa sztucznego rzeźbom towarzyszą plansze informacyjne, podające nazwę zwierzęcia, jego rozmiary, wiek geologiczny i miejsce znalezienia jego skamieniałości – mówi Marek Pisarski, komisarz wystawy. – Jedna z plansz omawia udział polskich paleontologów w badaniach dinozaurów”.

Dla szkół

Organizatorzy zadbali o dodatkowe materiały informacyjne



Można oglądać i coś wykopać

dla nauczycieli, pozwalające wykorzystać wystawę do przeprowadzenia lekcji szkolnych. Zajęcia z biologii (np. dotyczące gadów kopalnych, ewolucji, wielkich wymierań) i geografii (np. podział dziejów Ziemi, wędrówka kontynentów) mogą być przeprowadzone właśnie na terenie wystawy. Nauczyciele mogą też otrzymać materiały pomocnicze dla uczniów, w tym także kolorowanki dla najmłodszych. Możliwe jest także obejrzenie filmu popularnonaukowego, opowiadającego o ziemiach polskich w cza-



Jaszczur jak żywy

sach dinozaurów i przedstawiającego najnowsze odkrycia z Krasiejowa na Opolszczyźnie i z Gór Świętokrzyskich, gdzie w wielu miejscach zachowały się ślady dinozaurów. Stanowi to cenne dydaktyczne uzupełnienie wystawy przedstawiającej bardziej znane dinozaury północnoamerykańskie.

Tropy dinozaurów i amonity

Na wystawie można obejrzeć prawdziwe tropy pra-

zodków dinozaurów (archozaurów) i wczesnojurajskich tyroforów (dinozaurów roślinożernych), które stąpały po Górach Świętokrzyskich około 200 milionów lat temu. Prezentowana jest także kolekcja wielkich amonitów jurajskich i kredowych (w tym jeden z największych polskich amonitów – *Lewesiceras mantelli* Wright & Wright, który ma średnicę blisko 1 metra!), która jest częścią zbiorów paleontologicznych Stowarzyszenia Przyjaciół Nauk o Ziemi „Phacops”. **AU**

UWAGA DZIECI!

Dla pierwszych 15 osób (dzieci), które przyjdą na wystawę z 38. numerem „Gościa Niedzielnego” wejście będzie za darmo. Dodatkową atrakcją będzie możliwość zabawy na dmuchanych zabawkach. Osoba dorosła będzie musiała zapłacić 8 lub 9 złotych.

Pokonkursowa wystawa na skwerze Kościuszki

Ekologia w Obiektywie

Przy skwerze Kościuszki w Gdyni trwa wystawa prac nagrodzonych w V ogólnopolskim konkursie fotograficznym „Ekologia w Obiektywie 2005”. Nagrodzone prace można będzie oglądać do końca września.

Tegoroczna edycja pt. „Ziemia XXI w.” zainspirowała ponad trzystu czterdziestu fotografów z całej Polski, którzy nadesłali 1750 zdjęć. Zwycięzcą konkursu i laureatem nagrody grand prix został Tomasz Kluczyk z Białegostoku za fotografię pt. „Bałtyk – Polska”, wykonaną w Chłapowie. W nadmorskiej scenerii skweru Kościusz-



TOMASZ KLUCZYK

Główna nagroda – „Bałtyk – Polska”

ki można oglądać 31 wielkoformatowych fotografii nagrodzonych w konkursie „Ekologia w Obiektywie 2005”. Wyróżnione

zdjęcia ilustrują problemy ekologiczne współczesnego świata – mówi Monika Lechowska z firmy Bayer. „Organizując konkurs »Ekologia w Obiektywie« i prezentując zwycięskie zdjęcia na wystawach w prestiżowych i reprezentacyjnych miejscach w Polsce, chcemy zgodnie z naszą misją budować poczucie współodpowiedzialności za stan środowiska naturalnego i promować proekologiczne postawy” – dodaje.

Warto się postarać

Konkurs fotograficzny oraz wystawy są częścią progra-

mu na rzecz zrównoważonego rozwoju. W tym roku, pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, firma Bayer organizuje również konkurs prac magisterskich „Ambasador Zrównoważonego Rozwoju”, kierowany do absolwentów wyższych uczelni, oraz warsztaty studenckie w zakładach Bayera w Niemczech. W tegorocznym konkursie „Ekologia w Obiektywie” tradycyjnie mogli brać udział zawodowcy i amatorzy. Po raz pierwszy natomiast wprowadzono kategorię wiekową dla młodzieży od 12 do 18 lat. **AU**

Sonda

EWANGELIZOWAĆ
ŚPIEWEMKs. ZDZISŁAW MADEJ – TENOR
(WROCLAW)

Wykonywany przez nas śpiew na pewno jest formą spotkania z człowiekiem, dzięki czemu na płaszczyźnie doświadczenia estetycznego można doprowadzić go nawet do doświadczenia Boga. Bo przecież w Nim – w Bogu, który jest Pięknością – najpełniej realizuje się nasze ludzkie piękno. Mogę zatem powiedzieć, że w świecie tak wielu różnorodnych zachowań i form duszpasterskich forma śpiewanych przez nas koncertów, obok profesjonalizmu, jest też pewną formą ewangelizacji.

Ks. PAWEŁ SOBIERAJSKI
– TENOR (SOSNOWIEC)

Moim pragnieniem jest, by każdy nasz koncert był dla nas samych oraz dla naszych słuchaczy tchnieniem wiary rodzącej się ze słowa i muzyki, z dźwięku i melodii, wiary głębokiej, ale także rozśpiewanej i uśmiechniętej. Ewangelia powinna być tak proklamowana, by otwierała umysły, urzekała serca i poruszała dusze.

Ks. RAFAŁ KOBYLIŃSKI – BARYTON
(WARSZAWA)

Koncerty są dla mnie sposobem budowania relacji z drugim człowiekiem. Śpiew jest autentycznym dzieleniem się ze słuchaczami tym, co w nas prawdziwe i szczerze. Dla osoby duchowej to szczególnie dar. Próby porównywania nas do trzech tenorów są czymś nieuniknionym. To rodzaj komercjalizacji, której trudno uniknąć. Nie próbuję mierzyć tak wysoko, a to, co otrzymałem od Boga, niech służy innym.

Koncerty w wykonaniu księży po raz pierwszy w Wejherowie i Gdańsku

Sacrum czy profanum

Jedni jeżdżą na motorach, inni piszą książki, jeszcze inni nurkują. Są też i tacy, którzy w chwilach wolnych, choć nie mają ich wiele, śpiewają. W Wejherowie i Gdańsku po raz pierwszy będzie można wysłuchać koncertów w wykonaniu czterech kapłanów.

Okazuje się, że w dobie triumfów Dody czy Mandaryny, z których – według niektórych znawców śpiewania – przynajmniej ta druga na pewno za uprawianie tego typu twórczości brać się nie powinna, są jeszcze tacy, którzy wolą wykonywać repertuar bardziej ambitny. Mimo iż codzienne ich zajęcia związane są jedynie w części ze śpiewem – w końcu podczas Mszy św. wiele elementów jest śpiewanych – wykonywanie arii nie stanowi dla nich wielkiego problemu. Może więc dlatego zdecydowali się także na prezentowanie swoich umiejętności poza bardziej oficjalnymi formami liturgicznymi.

Początek

Wszystko zaczęło się trochę przypadkowo, choć zdaję sobie sprawę, że osoby wierzące, tym bardziej kapłani, w przypadku wierzyć nie powinni. „Gdy przygotowałem się do swojego dyplomu, zadzwonił telefon. W słuchawce usłyszałem głos ks. Pawła Sobierajskiego z Katowic – wspomina ks. Robert Kaczorowski, który na co dzień pracuje przy bazylice Mariackiej w Gdańsku. To on właśnie zaproponował wspólne śpiewanie, gdy na jednym z kursów wokalnych w Polsce usłyszała, że jako śpiewający ksiądz, po studiach wokально-aktorskich, nie jest sam. Takim był początek. Później doszło jeszcze dwóch innych kapłanów. W ubiegłym roku odbył się ich pierwszy wspólny koncert.

Bez nazwy

„Jak się nazywamy? Jeszcze nie wypracowaliśmy nazwy. By-



ANDRZEJ URBAŃSKI

ły próby nazwania po łacinie »Śpiewający księża«, »Śludzy świętyni«, ale ostatecznie z tego zrezygnowaliśmy” – mówi ks. Robert Kaczorowski. Od początku nie chodziło im, by sformalizować grupę, raczej by pielęgnować swoją pasję. Jak są odbierani? „Chyba dobrze. Po koncertach nie ma gwizdów. Wydaje mi się, że jest to także pewnego rodzaju forma ewangelizacji. W dobie elektronicznie przetwarzanej papki możemy stawiać się pewnego rodzaju znakiem sprzeciwu” – podkreśla ks. Kaczorowski.

Okazuje się, że w bazylice Mariackiej kapłani nie tylko się modlą

Plany

„Każdy z nas ma wiele własnych zajęć. Na śpiewanie nie pozostaje zbyt dużo czasu. Mimo

to w przyszłości chcemy wydać wspólną płytę. Może uda nam się zorganizować trasę koncertową” – mówi śpiewający kapłan. „Po sanktuariach maryjnych” – dodaje po chwili refleksji.

Pomysł wspólnego śpiewania, mimo że kapłani mieszkają w różnych częściach Polski, pokazuje, że pasję można rozwijać w różny sposób. Zachęcamy do dzielenia się swoimi pomysłami.

ANDRZEJ URBAŃSKI

ZAPRASZAMY

NA KONCERT CZTERECH KAPŁANÓW:

SOBOTA 17 WRZEŚNIA, GODZ. 19.15 – w kolegiacie pw. Trójcy Przenajświętszej w Wejherowie,

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA, GODZ. 20 – w bazylice Mariackiej w Gdańsku.

W PROGRAMIE:

Pieśni St. Moniuszki, M. Karłowicza, utwory maryjne – m.in. „Ave Maria” G. Donizettiego śpiewane tutti, arie z oper Pucciniego, Verdiego, fragmenty mszy G. Bizeta i G. Haydna oraz wzruszające „Va pensiero” (chór niewolników) z opery „Nabucco” G. Verdiego.

WYSTĄPIĄ:

Ks. Zdzisław Madej – tenor (Wrocław), ks. Paweł Sobierajski – tenor (Sosnowiec), Ks. Rafał Kobylński – baryton (Warszawa), ks. Robert Kaczorowski – bas-baryton (Gdańsk). Na organach akompaniować będzie Ewa Rytel.

Konkurs „Gościa Niedzielnego”

99 odpowiedzi

Liczba odpowiedzi, jakie przysły do redakcji w związku z naszym wakacyjnym konkursem, przeszła wszelkie, nawet najśmielsze oczekiwania. Nadszedł czas na ogłoszenie wyniku ostatniego losowania i podsumowanie.

Nasi Czytelnicy zaskoczyli nas swoim zaangażowaniem. Najczęściej pierwsze telefony z poprawnymi odpowiedziami dzwoniły w redakcji „Gościa Niedzielnego” już w poniedziałek rano. Zdarzyło się jednak, że jeden z naszych stałych Czytelników podał poprawną odpowiedź w... piątek, a więc trzy dni przedtem, zanim nasz tygodnik powinien znaleźć się w kioskach.

– „Gość Niedzielny” trafia do naszej parafii jeszcze przed niedzielą – tłumaczył nasz Czytelnik. Rzeczywiście, do wielu parafii tygodnik przywożony jest w piątek, a nawet w czwartek.

Najwięcej jednak odpowiedzi otrzymaliśmy w poniedziałek. Niestety, zdarzało się, że nasi Czytelnicy musieli dzwonić do redakcji kilka razy – nie zawsze dziennikarze pracujący w gdańskim oddziale „Gościa Niedzielnego” byli na miejscu. Zdarzało się, że obowiązki poza redakcją wystawiały na ciężką próbę cierpliwość naszych Czytelników. Mamy jednak nadzieję, że wszystkim osobom, które zechciały wziąć udział w naszym wakacyjnym konkursie ostatecznie udało się przekazać nam poprawną odpowiedź. Jeżeli zaś chodzi o odpowiedzi... Okazało się, że nasi Czytelnicy są niezwykle uważni. Bez większe-



Liczba odpowiedzi, nadesłanych na nasz wakacyjny konkurs, przeszła najśmielsze oczekiwania

go problemu odnajdywali ukryte w treści „Gościa Niedzielnego” odpowiedzi, o czym świadczy fakt, że w czasie trwania konkursu nie było ani jednej odpowiedzi błędnej. Jednak największym zaskoczeniem była dla nas liczba telefonów, kartek, listów... W sumie do redakcji dotarło 99 odpowiedzi. Mamy nadzieję, że za rok pobijemy rekord!

Przypomnijmy, że konkurs był możliwy dzięki współpracy z księgarnią „Święty Paweł”. Mieszcząca się w pobliżu katedry oliwskiej placówka oferuje największy wybór wszelkiego rodzaju książek o tematyce reli-

gijnej, a także najrozmaitszych dewocjonałów. Księgarnia „Święty Paweł” mieści się przy ul. Cystersów 11 i jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–16.30 i w soboty w godz. 9.00–13.00. **MŻ**

ZWYCIĘZCA

Ostatnim zwycięzcą w naszym wakacyjnym konkursie okazał się **RYSZARD ABRYSIEWICZ** z Gdańska. Tym razem pytałśmy skąd pochodzą opisane w „Gościu Niedzielnym” dzieci, które odpoczywały na Pomorzu w czasie wakacji. Chodziło oczywiście o Białoruś. Panu Ryszardowi i wszystkim zwycięzcom gratulujemy!

Zmiany w systemie rekrutacji

Maturzyści mają więcej czasu

W połowie lipca, a nie jak dotąd tuż po egzaminach maturalnych, rozpocznie się w tym roku rekrutacja na studia. Ministerstwo i rektorzy w końcu doszli do porozumienia, które ma ułatwić start na studia tegorocznym maturzystom.

Co prawda w połowie września tylko najpilniejsi uczniowie myślą o egzaminach na studia, ale już dziś warto wspomnieć o dobrej dla nich nowinie. Do tej pory maturzyści musieli składać papiery na wyższe uczelnie najpóźniej do początku lipca. Najczęściej nie znali wyników matur, które donosili później. Niestety, często okazywało się wówczas, że liczba punktów, które zdobyli, jest zbyt mała, aby startować na dany kierunek. Z drugiej strony było już za późno, aby składać papiery gdzie indziej.

Wyjściem z sytuacji

ma być przesunięcie terminu przyjmowania przez wyższe uczelnie dokumentów. W tym roku maturzysta po raz pierwszy najpierw zapozna się z wynikiem, jaki otrzymał na egzaminie dojrzałości, a dopiero potem będzie mógł zdecydować o kierunku studiów. Na pewno ułatwi mu to wybór – będzie już znał minimalną liczbę punktów, jaka zapewni przyjęcie na studia.

Decyzja ta to efekt porozumienia między prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich a Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu.

GOŚĆ GDAŃSKI
gdansk@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Cystersów 11, 80–330 Gdańsk
tel./faks (58) 554 34 15
Redagują: ks. Sławomir Czalej – dyrektor oddziału,
Andrzej Urbański, Marcin Żebrowski